

Sygn. akt V KK 510/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **I. J.**

skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 21 stycznia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 1 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt II K (...),

**postanowił:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt II K (...), I. J. został uznany za winnego posiadania znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste tzw. marihuany, w łącznej ilości około 600 gram netto, tj. przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r., za co wymierzono mu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy od tego wyroku, kwestionującej m.in. przypisanie oskarżonemu posiadania znacznej ilości środków odurzających, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 1 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z kasacją od prawomocnego wyroku wystąpił obrońca skazanego. Zarzucił w niej rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., a polegającą na dokonaniu przez Sąd Apelacyjny nieprawidłowej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego poprzez nienależyte rozważenie zarzutu 1, zawartego w apelacji obrońcy skazanego I. J., dotyczącego wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego w zakresie przypisanej temu skazanemu ilości posiadanej marihuany (art. 7 k.p.k.), a wyrażające się w rażąco powierzchownym, nieczytelnym, niedotykającym istoty tego zarzutu wyjaśnieniu, powielającym jedynie wywody Sądu Okręgowego, bez ich merytorycznej oceny, dlatego zarzut w tym zakresie został uznany za niezasadny, konsekwencją czego było inkorporowanie do wyroku Sądu Apelacyjnego uchybień Sądu pierwszej instancji i uczynienie ich własnymi, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego (art. 62 ust. 1 i 2 u.p.n.), polegającym na zaaprobowaniu nieprawidłowej kwalifikacji prawnej czynu skazanego, przy jednoczesnej akceptacji dla rażąco niewspółmiernej kary.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć na wstępie trzeba, że kasacja to nadzwyczajny środek zaskarżenia. W skardze tej można wskazywać wyłącznie na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Oceniając z tej perspektywy wniesioną w

niniejszej sprawie kasację, nie budzi wątpliwości, że skarga ta zakładanego przez jej autora efektu spowodować nie mogła.

Obrońca kwestionuje w niej sposób kontroli odwoławczej w zakresie ilości marihuany, której posiadanie przypisano oskarżonemu. Rzecz jednak w tym, że zapoznanie się z pisemnymi wywodami Sądu Apelacyjnego dowodzi, iż kontrola instancyjna była prawidłowa, a sposób odniesienia się do zarzutów apelacji przekonujący. Sąd odwoławczy (podobnie zresztą jak Sąd *meriti*) miał bowiem na uwadze, że M. B. różnie opisywał ilość sprzedanej I. J. marihuany. Konsekwentny M. B. był za to w podawaniu, że sam dwukrotnie nabył po 500 gram tego narkotyku i z tego za każdym razem sprzedał I. J. po 300 gram. Powyższe stanowiło podstawę przyjęcia posiadania przez skazanego wskazanej w opisie czynu ilości marihuany. Okoliczność, że I. J. do posiadania 600 gram narkotyku się nie przyznał, nie może być przesądzająca. Wszak sąd nie ma obowiązku wybierania najkorzystniejszej dla oskarżonego wersji zdarzenia, jeżeli co innego wynika z dowodów uznanych za wiarygodne. Przy czym – co warto podkreślić - sąd ma prawo przyznać wiarygodność jedynie pewnym fragmentom wyjaśnień oskarżonego, a zdyskwalifikować je w pozostałej części, o ile uzasadni swoje stanowisko.

W przedmiocie samych wyjaśnień I. J. już tylko na marginesie zauważyć trzeba – a co pomija obrońca – że przyznanie się przez tego oskarżonego do zakupu środka odurzającego w ilości kilkudziesięciu gram, nieprzekraczającej łącznie 100 gram, było już i tak wystarczające do zakwalifikowania jego czynu z art. 62 ust. 2 u.p.n. Przypomnieć bowiem trzeba, że Sąd *meriti* za opinią biegłych KWP w G. przyjął, że jedna działka to od 0,3 grama do 1 grama marihuany. Skoro zatem w orzecznictwie sądowym (tak też przyjął Sąd Okręgowy w tej sprawie) dominuje stanowisko, że znaczna ilość narkotyku to taka, która pozwala na jednorazowe odurzenie co najmniej kilkudziesięciu osób, to przyjęta kwalifikacja i z tej perspektywy jest prawidłowa.

Z tych powodów kasacja ta nie mogła okazać się skuteczna, nie potwierdził się bowiem jej zarzut dotyczący rażącego naruszenia prawa w toku kontroli instancyjnej. Skarga ta stanowi *de facto* próbę wywołania ponownej kontroli odwoławczej oraz podważenia ustaleń faktycznych. Mając więc na uwadze

wszystkie wcześniejsze wywody, przedmiotową kasację uznano za oczywiście bezzasadną.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w postanowieniu.